PELPLIN.
PIĄTEK,

KALENDARZ
tygodniowy.

19	P.	Konrada w. †
20	S.	Eucharyusza b. †
21	N.	Sucha. Eleonory
22	P.	Stol. ś. Piotra.
23	W	Romany p.
24	Ś.	Macieja ap.
25	Cz	Wiktora.

Długość dnia
Dnia 20. god. 10 m. 15.
„ 25. „ 10 „ 35.

Wschód słońca:
19) g. 7 m. 8 25) g. 6 m. 56.

Pełnia w piątek 26 lut. g. 1 m. 13 w poł.

Rok I.



Gdy ziemie twoje zmienione w cmentarze,
Z krzyżem na piersi, z krzyżem na sztandarze,

Módl się i pracuj, a nie doznasz braku,
Znak to zbawienia, zwyciężysz w tym znaku.
(Ora et labora. J. Zb.)

1869.
dnia 19. Lutego.

ROLNIK wychodzi raz w tydzień, co Piątek, w Pelplinie w Prusach Zachodnich.
W urzędowym pocztowym cenniku gazet (Zeitungs Preis-Courant) na rok 1869 zapisany ROLNIK na str. 146 Nr. 26.
Przedpłata kwartalna wynosi 7 sgr. 6 fen; zapisywać można na wszystkich stacyach pocztowych i w księgarni J. N. Romana w Pelplinie.
Inseraty (Ogłoszenia) po 1 sgr. za wiersz drobny przyjmuje ekspedycya Rolnika w téjże księgarni.
Listy i artykuły przyjmują się franko pod adresem Redakcyi Rolnika w Pelplinie.

Numer 8.

Prosimy Szanownych Przedpłacicieli „Rolnika“ aby o brakujące lub nieregularnie dostarczone numera zgłosić się zechcieli do urzędu pocztowego u którego złożyli przedpłatę, gdyż my regularnie dostarczamy poczcie żądaną ilość exemplarzy i poczta jedynie za brak lub nieregularne dochodzenie numerów jest odpowiedzialną. Zażalenia na to, prosimy, gdyby je poczta uwzględnić nie chciała, wprost do nas przesyłać, byśmy stósowne a dalsze kroki poczynić mogli.

Expedycya Rolnika.

Od Redakcyi.

Czyniąc zadość licznym żądaniom, porozumieliśmy się z P. Ludwikiem Kunklem w Poznaniu, *właścicielem handlu nasion i na mocy układu między nami a P. Kunklem zrobionego, zobowiązał się tenże* towarzystwom rolniczym *i w ogóle wszystkim, którzy za pośrednictwem* Redakcyi Rolnika *zamówienia swe na nasiona porobią, dostarczać takowe* o dziesięć od sta (10 procent) *niżéj ceny oznaczonéj w cenniku tegorocznym, który do jednego z przyszłych numerów „Rolnika“ się dołączy.*

Wskazówki do uprawy roli i siewu powszechniejszych roślin kłosowych i pastewnych.

1. *Pszenica zimowa.*

(Ciąg dalszy.)

Przestrzegać i uważać nam na to wypada, *a.* żeby na odpowiedniéj tylko roli siać pszenicę t. j. nie siać tam pszenicy, gdzieby żyto było pewniejsze niż pszenica. Błąd który aż zanadto często powtarzamy.

b. Wpłodozmianie pszenicy dać także miejsce, ażeby rola mogła być dobrze do pszenicy, lub przedplonu uprawioną.

c. Na za głębokie przybronowanie siewu;

d. na za gęsty lub rzadki siew. — Każdy gospodarz zastanowić się powinien i zastosować, już to do powietrza, już do uprawy roli, w końcu do czasu w jakim sieje, i według potrzeby dać siew gęsty lub rzadki.

e. Wystrzegać się późnego siewu.

f. Złéj uprawy roli to jest przewracania roli bez odczekania jéj odleżenia, takoż za skąpego orania.

g. W końcu wystrzegaj się roli zachwaszczonéj.

Bronowanie siewu na wiosnę tylko w tenczas zalecić można, jeżeli rola mocno jest sklepana, lub zlana i tym sposobem tworzy formalną skorupę.

Paszenie owcami w rzadkich tylko wypadkach radzić możemy. — Jeżeli jest za bujny wzrost pszenicy, a mianowicie jeżeli na jesieni pszenica tak silnie stoi, że tworzy formalny kożuch, to można bez wielkiéj obawy owce na nią wpuścić. Uważać tylko należy, ażeby pszenica równo była spaszoną.

2. *Pszenica letnia.*

Potrzebuje roli silnéj a przepuszczalnéj, głęboko uprawionéj, jedném słowem, potrzebuje takiéj saméj roli jak pszenica zimowa, z tą różnicą, że pszenica letnia wymaga suchszego położenia roli. —

Najstosowniéj siać ją po kartoflach mocno gnojonych, lub téż innéj roślinie okopowéj. — Po pszenicy lub życie siana zwykle chybia.

Jeżeli pszenicę latową siejemy po kartoflach, to dostateczne będą dwie órki. — I tak dajemy pierwszą órkę w jesieni, bronujemy na wiosnę i orzemy do siewu. — Jeżeli pszenicę latową poprzedzała ozimina, natenczas potrzebne są trzy órki, pierwsza órka w jesieni, na wiosnę po obeschnięciu bronujemy i dajemy drugą órkę, a tęgo zbronowawszy czekamy odleżenia i dopiero wtenczas do siewu orzemy. Jeżeli rola trzy ma órki dostać, możemy dać jéj w jesieni dwie skiby, tylko nie trzeba zapomnieć, że pierwsza musi się odleżeć, a plon z janéj pszenicy będzie pewniejszy, bo tym sposobem rola lepiéj przegnije i skruszeje; wreście zatrzymuje lepiéj wilgoć zimową, a na wiosnę prace około siewu prędzéj można rozpocząć.

Ponieważ pszenica jara długo rośnie (18 do 20 tygodni) nim dojrzeje trzeba z siewem, o ile na to powietrze pozwala, się spieszyć, bo w innym razie zbiór będzie w ziarnie lichy i nie pewny.

Na morgę 180 prętową potrzeba 13 do 20 mac siewu. Różnica ta pochodzi od mniéj lub więcéj sprzyjających okoliczności podczas siewu. — Siew powinien najmniéj na jeden cal głęboko w roli być zagłębiony, — tylko na gruntach murszatych do 2 cali głęboko ziarno przyjść może; bo rola taka bardzo pulchna, i po pierwszym deszczu opada.

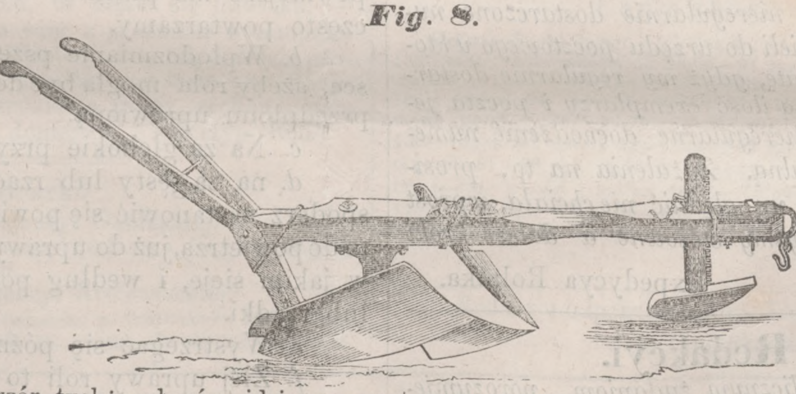
Pszenica jara należy do niepewnych roślin. Podług obrachunku na 7 lat żniwnych 6 razy tylko się udaje.

Słomę inwentarz chętnie przyjmuje.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pług Hohenheimski większy.

Fig. 8.



Pług Hohenheimski jest to pług Brabancki, do Niemiec przez Schwertza sprowadzony, a w zakładzie agronomicznym w Hohenheimie przerobiony i poprawiony. Długim ustrojem, a mianowicie długim płózem i długą śrubowo wygiętą odkładnicą, zbliża się do pługów angielskich i z tego powodu, na wzór tychże pługów, idzie pewno i odkłada jednostajnie i czysto. Wyrabia się w dwóch wielkościach, a mianowicie pod nazwą: większy i mniejszy. (Ostatni podamy późniéj.) Większy na rycinie naszéj przedstawiony, służy do órki głębokiéj, mianowicie też do darcia nowin bez wielkich przeszkód. Płóz i słupica są z żelaza lanego. Do słupicy lanéj przykłada się jednostajna, długa, wygięta odkładnica z blachy żelaznéj. Do gięcia tych odkładnic służy osobna prasa mechaniczna, w któréj się także gną odkładnice od pługa Wielkopolskiego.

Grządziel pługa Hohenheimskiego jest długa, prosta, prawie pozioma, przodem o pół cala pochylona i tu na stopce oparta, zamiast któréj można także kółko zakładać. Zaprząg zakłada się wprost do grządzieli, w ostatnich dopiero czasach urządzono go w Hohenheimie za pomocą dwóch szyn żelaznych idących od tyłu grządzieli po obu jéj bokach, aż do regulatorą. Zmiana ta lub może pożyteczna robi pług cięższym i droższym. Aby pług Hohenheimski, przy długiéj a prostéj grządzieli, zagłębiał się dostatecznie, należy zaprząg dość długo zakładać.

Pług ten waży około 150 funtów. Fabryka H. Cegielskiego w Poznaniu wyrabia go za 15 talarów.

Korespondencya gospodarska.

Z pod Kowalewa 4 Lutego.

Przysyłam Wam Sprawozdanie z posiedzenia towarzystwa rólniczego dla okolicy Kowalewa z dn. 3 Lutego b. r. Liczne próbki siewów rozłożone na stole a dostarczone przez członkow towarzystwa dały niejednemu z przytomnych sposobność do nabycia, co mu było potrzeba. Czego zaś członkowie sami nie posiadali polecono panu Gółkowskiemu z Ryńska, by sprowadził, jak to już przeszłego roku z powszechném zadowolnieniem się stało. Po spisaniu wszystkich potrzeb poczęła się rozmowa o uprawie ziemi mianowicie pod buraki i marchew. P. Borkowski z Ryńska podał jako z pomyślnym bardzo skutkiem uprawiono przeszłego roku w Ryńsku pod wspomione warzywa. Jednakowoż niektórzy z człon-

ków zgodzić się nie chcieli, by redlinki przy uprawie téj potrzebne były niby szkodliwe nawet w razie suchego roku. Innyznowu bronił redlinki na rok mokry. Trzeci wreszcie uznawszy poprzednie zdanie, co do mokrego roku słuszném, wykazał dla czego właśnie na rok suchy także redlinki są przydatne. Nie należy, mówił ostatni, sądzić, że w czasie suszy jest powietrze całkiem bez wilgoci, gdyż przekonywamy się po wielkich i gęstych kroplach rosy w takich czasach nad ranem, ile wilgoci jest w powietrzu. Błądzi zatém rólnik który pragnie szczelnie zamknąć ziemię przed suchem niby powietrzem, owszem, wśród suszy najbardziéj wzruszać należy ziemię aby wieczorami i nocą gdy zimniejsza chwila nastaje, i powietrze ścieśnia się i w krople rosy zamienia — mogła tém łatwiéj wilgoć przyjąć w siebie, — Nie sam tylko deszcz bowiem sprowadza wilgoć na ziemię. Ztąd też poruszona ziemia po niejakim czasie jest pod powierzchnią wilgotna, gdy tymczasem w téj saméj suszy ziemia nie poruszona głęboko dosyć jest spiekłą. Dla tego też rozsądny rólnik nieogląda się za deszczem w czasie siewu np. oziminnego bo ziarno w poruszonéj ziemi dosyć znajdzie wilgoci, która w wspomniony sposób wsiąka w ziemię. To też zarazem przyczyna dla czego i redlinki nie tylko do wysuszenia buraków lub marchwi się nie przyczyniają, ale owszem spulchnione staną się przyczyną tym bujniejszego wzrostu warzywa. Po miejscach bardzo wywyższonych przy suszy zeszłorocznéj, gdy dostatecznie ziemię spulchniono widać było wielkie buraki i wielką marchew.

Przewodniczący p. Piątkowski zwrócił jeszcze uwagę członków na niektóre prace w obecnym czasie np. na przegony potrzebne, by wczas, na wiosnę ziemia do uprawy mogła się osuszyć, na nieustanne wywożenie mierzwy, która rozpostarta bez szkody najlepiéj na polu przeleży, nawet z lepszym skutkiem niż gdyby natychmiast była podoraną, jak tego doświadczył autor dzieła rolniczego A. Rosenberg — Lipiński na Szląsku. (O czém w Numerze 4 str. 2. donosiliśmy) (Przyp. Red.)

Z końcem zapytali się niektórzy włościanie ze sąsiednich parafii czy do towarzystwa tego przystąpić mogą. Opodwiedziano im, że właśnie dla tego towarzystwo to nazwało się dla okolicy Kowalewa, ponieważ zaraz z początku od trzech lat blisko członków z trzech parafii liczyło i postanowiło nikomu przystępu do niego niebronić.

. . . . i.

Nauka o procesach.

(Ciąg dalszy. Zob. Nr. 3 i Nr. 4.)

Proces czyli postępowanie sądowe, o którém dotąd mówiliśmy, nazywa się prawnie procesem bagatelnym, a to dla tego, że rzecz, o którą w takim procesie chodzi, nie może przewyższać, jak to wyżéj powiedzieliśmy, wartości 50 talarów. — Do tego procesu podobny jest tak nazwany proces mandatowy, chociaż tak co do wartości rzeczy, jak co do postępowania samego bardzo się od niego różni. — Abyście więc tém lepiéj zrozumieli w czém proces mandatowy podobny jest do procesu bagatelnego, a w czém jeden od drugiego się różni, i na czém różnica ta głównie polega, pomówimy teraz o tym procesie.

Proces mandatowy, który określa szczegółowo rozporządzenie prawne z dnia 1. Czerwca 1833 r. jest dozwolony:

1. względem wszelkich pretensyi pochodzących z zapisów jednostronnych, jeżeli zapisy te sporządzone zostały sądownie lub notaryalnie, i przez to stały się dokumentami publicznymi, n. p. darowizna, pożyczka.
2. względem pretensyi pochodzących z umów dwustronnych, n. p. z kontraktów kupna, lub z zapisów, na mocy których rodzice za życia swego odstępują gospodarstwo dzieciom swoim na własność, a zatém względem pretensyi o kapitał, prowizye, i daniny w pewnych terminach oddawać się mające, n. p. wymiar czyli wysag, który rodzice przy odstąpieniu gospodarstwa dzieciom swoim na utrzymanie życia swego sobie wymawiają i zapewniają, jeżeli pretensye te w księdze hipotecznéj są zapisane;
3. względem pretensyi z wyroku prawomocnego, z którego egzekucya nastąpić nie może, jeżeli od dnia prawomocności takiego wyroku pięć lat nie upłynęło, nareszcie,
4. względem opłat i pretensyi o zwrot gotowych wydatków, należących się księżom, obrońcom prawa, miernikom i konduktorom, jeżeli takowe przez ich władzę przełożoną ustanowione zostały.

Jeżeli kto o jednę z wyżéj wyszczególnionych należytości poda do sądu skargę, to sędzia odebrawszy takową bez względu na to, czy pretensya, o którą chodzi, warta jest mniéj jak 50 talarów, lub więcéj, nie wyznacza terminu do odpowiedzi na skargę, tylko wysyła, podobnie jak w procesie bagatelnym, do pozwanego rozkaz to jest mandat, nakazując mu, aby w przeciągu dni 14stu, a często nawet tylko w dni 8miu powoda zaspokoił, albo w tym czasie zarzuty swoje naprzeciw skardze do protokołu przed deputowanym tygodniowym, lub też na piśmie podał. — W tym rozkazie jest zarazem powiedziane, że jeżeli pozwany w czasie wyznaczonym powoda nie zaspokoi, albo jeżeli zarzutów swoich, które prawnie ekcepcyami się nazywają, sądowi nie poda, pretensya w skardzę wyszczególniona na wniosek powoda, przez egzekucyą ściągnięta zostanie. Naprzeciw takiemu rozkazowi czyli mandatowi nie wystarcza donieść sądowi, że się skargi nieuznaje, i że się prosi o wyznaczenie terminu, tak jak to w procesie bagatelnym jest dozwolone, tylko muszą być podane pewne zarzuty i to takie, które natychmiast przez dokumenta n. p. kwity, przez narzucenie przysięgi stronie przeciwniéj t. j. powodowi, lub przez świadków, których wysłuchanie bez żadnych trudności i zwłoki czasu nastąpić może, wyrzetelnione, to jest jako prawdziwe i uzasadnione wykazane być mogą. — Skoro sędzia odbierze takie zarzuty na wysłany do pozwanego mandat wyznacza zaraz termin, i zapozywa na takowy nietylko powoda i pozwanego, ale także i świadków, których pozwany na stwierdzenie prawdziwości zarzutów swoich naprzeciw skardze uczynionych podał. — Na tym terminie strony zapozwane t. j. powod i pozwany albo osobiście, albo przez pełnomocnika t. j. obrońcę prawa stanąć muszą. Jeżeli z dowodów podanych okaże się, że zarzuty naprzeciw skardze uczynione, są uzasadnione, natenczas sędzia wydaje wyrok, że mandat do pozwanego wydany się cofa t. j. że się znosi. Jeżeli zaś sędzia zarzuty naprzeciw skardze uczynione

uzna za nie zasługujące na uwagę t. j. za małoznaczące, lub za nieudowodnione, natenczas wydaje wyrok, że mandat do pozwanego wysłany, ma być wykonany, który to wyrok tak jest ważny, że nawet apelacya sama naprzeciw niemu założona, nie wstrzymuje egzekucyi, jeżeliby powód takowéj zażądał.

Abyście zrozumieli lepiéj jak się w tym procesie mandatowym bronić trzeba, lecz tylko w tym przypadku, jeżeliby skarga powoda istotnie była niesłuszna, przytaczamy następujący przykład.

Bartłomiéj kupił od Józefa gospodarstwo, i pozostał mu z umówionéj ceny kupna 1200 Talarów winien, które zobowiązał się w przeciągu 5 ciu lat zapłacić, przez te zaś 5 lat od tych 1200 Talarów po 5 od sta prowizyi w półrocznych ratach opłacać. Kapitał i prowizye zostały zapisane w księdze hipotecznéj gospodarstwa, które Bartłomiéj od Józefa kupił. — W rok potém umarł Józef, pozostawiwszy spadkobiercą swego majątku, a więc i tych 1200 Talarów z prowizyami, syna Wojciecha pełnoletniego. — Wojciech zostawszy właścicielem owych 1200 Talarów z prowizyami, wzywa Bartłomiéja, aby mu za pierwszy rok zapłacił prowizye w ilości 60 Talarów, twierdząc, że takowe mu się należą. — Bartłomiéj, człowiek rzetelny, i uczciwy odpowiada na to żądanie, że prowizye za pierwszy rok jeszcze staremu Józefowi przy świadkach zapłacił, że zatém za ten pierwszy rok drugi raz płacić nie będzie. Wojciech udaje się do sądu i podaje naprzeciw Bartłomiejowi skargę mandatową o owe 60 Talarów prowizyi. — Bartłomiej odebrawszy mandat, nakazający mu aby zaspokoił Wojciecha w przeciągu 14 dni, albo podał zarzuty naprzeciw skardze, udaje się do deputowanego tygodniowego, i podaje do protokołu, że skargi Wojciecha nie uznaje za słuszną, ponieważ w przytomności Jakóba i Jana prowizye owe w ilości 60 Talarów zapłacił ojcu Wojciecha t. j. Józefowi. — Po takiém oświadczeniu Bartłomieja sąd wyznacza termin, zapozywa na niego powoda i pozwanego, jako też Jakoba i Jana świadków. Wszyscy zawezwani stawają na wyznaczonym terminie, sąd słucha świadków pod przysięgą, i opierając się na ich zeznaniu, potwierdzającém prawdziwość oświadczenia Bartłomieja, wydaje wyrok, że rozkaz czyli mandat nakazujący Bartłomiejowi, aby zapłacił owe 60 Talarów prowizyi cofa się, i znosi.

Gdyby Bartłomiéj w podaniu swojém do sądu był tylko powiedział, że nie uznaje skargi, i prosi o termin, tak jak to się robi, kiedy się odbierze mandat w procesie bagatelnym, to byłby odebrał odpowiedź ze sądu, że takie podanie naprzeciw skardze Wojciecha nie wystarcza, i gdyby przez ten czas owe 14 dni były upłynęły, byłby musiał nietylko 60 talarów prowizyi, ale i koszta sądowe zapłacić. Lecz że rozumiał, co w takiém podaniu naprzeciwko skardze mandatowéj zawierać powinno, i że zaraz podał świadków na zarzuty swoje, udowodnił, że prawda i słuszność po jego były stronie.

Przykład ten okazuje, że podobieństwo procesu mandatowego do procesu bagatelnego zachodzi w tém, że tak w jednym jak w drugim procesie po odebraniu skargi sąd nie wyznacza terminu, i nie zapozywa na niego stron spór z sobą wiodących, lecz wpierw wysyła do pozwanego mandat czyli rozkaz, i dopiero po odebraniu w czasie przepisanym podania pozwanego naprzeciw mandatowi termin wyznacza. Różnica zaś pomiędzy tymi dwoma procesami zachodzi w tém, że proces bagatelny jest dozwolony, o każdą rzecz, któréj wartość 50ciu talarów nie przechodzi, gdy tymczasem proces mandatowy tylko o takie należytości i pretensye bez względu na wysokość ich wartości może być prowadzony, które wyżéj pod Nr. 1. 2. 3. i 4. wyszczególniliśmy, daléj, że kiedy w procesie bagatelnym wystarcza naprzeciw mandatowi podanie, w którém pozwany oświadcza, że skargi powoda nie uznaja, i prosi o wyznaczenie terminu, w procesie mandatowym zarzut naprzeciw mandatowi w podaniu do sądu wyraźnie wyszczególniony, i dowodami jako to kwitami, narzuceniem powodowi przysięgi, lub świadkami poparty być musi.

Jeżeli dobrze zrozumiecie naukę naszą o procesie bagatelnym i o procesie mandatowym, to będziecie w stanie odróżnić jeden od drugiego, i będziecie wiedzieli, jak sobie w tych procesach postąpić, aby w przypadku, gdyby was kto niesłusznie miał zaskarżyć, obrona wasza przyniosła wam skutek pomyślny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jarmarki.

W obwodzie rejencyi Gąbińskiéj.

24 Lutego. Darkiemy; Widminy pow. lecki, na bydło i konie. 25, Lutego. Darkiemy; Widminy pow. lecki; kramny.

W obwodzie rejencyi Królewieckiéj.

22. Lutego. Gr. Wolfsdorf p. rastenburski na bydło i konie. 23. Lutego. Liebsztadt p. morąski, kramny 2 dni 24. Gr. Wolfsdorf, p. rastenburski. kramny· 26. Frauenburg; Friedland; Licberg (Heilsberg) na bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Kwidzyńskiéj.

22. Lutego Brodnica, kramny; Topólno p. świecki na bydło, konie i kramny. 23 Lutego. Człopa (Schloppe) na bydło i konie; Susz (Rosenberg), kramny. 24. Lutego. Człopa (Schloppe), kramny,

W obwodzie rejencyi Bydgoskiéj.

23. Lutego. Skoki (Sehoken) na bydło i kramny.

W obwodzie rejencyi Poznańskiéj.

23· Lutego. Górka (Goerchen) na bydło i kramny; Pleszew 2 dni na bydło i kramny; Pogorzela; Rostarzewo, na bydło i kramny· 24. Lutego. Kamionna (Koehme) na bydło, konie i kramny; Poniec na bydło i kramny

W obwodzie rejencyi Wrocławskiéj.

22 Lutego. Oleśnica (Oels) 2 dni na bydło i kramny· 23. Lutego. Rychtal na bydło i kramuy. 24. Lutego. Friedland, kramny 2 dni; Swidnica (Schweidnitz) na bydło i kramny. 25· Oława, na bydło.

W obwodzie rejencyi Opolskiéj.

23· Lutego. Lubliniec; Mysłowiec, na bydło; Oleśno (Rosenberg) kramny; Szurgoszcz; Ujazd; na bydło i kramny. 23. Lutego. Lublinice, Mysłowiec, kramny 2 dni.

W obwodzie rejencyi Lignickiéj.

22, Lutego. Rothenburg, O. L. na bydło i kramny.

Ceny zbożowe.

Gdańsk, 18 lutego. (Ceny z kolei.) Pszenica biała 130|132-133|134 ft. wedle jakości od 89|90—91 sgr. 10 fen.—92 sgr. 6 fen. szklista 131|132—134|5 fnt 88|80—90|2 sgr. 10 fen. pstra szklista 130|2-133|4 fnt. od 84, 85—86—87|88 sgr., 10 fen. letnia i czerwona zimowa 130|32—136|7 od 75-76-77|80|82 sgr. 6 f. za 85 fnt. Żyto 128-130—132|3 fnt. od 62 sgr. 8 fen.,—63 sgr. 6 fen. za 81 fnt. 25 łót. Groch 66—67 sgr. za 90 fnt. Jęczmień mały 104|6—110—112 fnt. podług jakości i koloru 55|56—57|58 sgr. 6 f. duży 110|12—117-118 fnt. 58 sgr. 6 fen. 59—60|61|62 sgr. za 72 fnt. Owies 37—38 sgr. za 50 fnt. Okowity nie targowano

Redaktor odpowiedzialny: Teodor Jackowski w Lipieńkach.

Nakład komisowy księgarni J. N. Romana w Pelplinie. — Czcionkami Stanisława Romana w Pelplinie.